Table of Contents

1. //1// Filou
2. //2// Śmierć
3. //3// Meteoryt
4. //4// Motyw Przewodni
5. //5// Pomożesz?
6. //6// Sosnowa Gwiazda
7. //7// Toster?
8. //8// Idiota
9. //9// Powody
10. //10// Fuck
11. //11// Sekret
12. //12// Samochód
13. //13// Przyjaciel
14. //14// Akcent
15. //15// Sebastian
16. //16// Zazdrość

//1// Filou

Muszkatka: Chciałbyś wybrać dla nich imiona?

Kuba: **z dumą spogląda na swój drugi miot kociaków** No nie wiem, na pewno ty nie chcesz tego zrobić? **nagle widzi długi ogonek jednego ze swoich synów**

Kuba: **mruczy** Wiesz co, jednak chcę jednego nazwać, niech ten zostanie Filou

Muszkatka: Filou? Dlaczego tak?

Kuba: **wzdycha i zamyka oczy** Po grecku Filou oznacza przyjaciela

Ciekawostka: Muszkatka i Kuba mieli ze sobą piątkę kociaków: Filou'a [rudego kocura], Księżniczkę [brązową kotkę], Rdzawego [drugie rudego kocura], Lunę [czekoladową kotkę] i Tommiego [brązowego kocura]

//2// Śmierć

Kuba: **śni sobie o tym co by zrobił z Wysokim Ogonem**

Prawdziwy Wysoka Gwiazda: **pojawia się** Kubo! Nie uwierzysz, umarłem i poszedłem do Klanu Gwiazdy. Tu jest tak super, są tu wszyscy moi zmarli przyjaciele, a najlepsze jest to, że mogę wędrować po snach żywych kotów

Prawdziwy Wysoka Gwiazda: **zauważa drugiego siebie i Kubę w jednoznacznej pozie**

Prawdziwy Wysoka Gwiazda: ...

Kuba: Trochę nieręcznie

//3// Meteoryt

To Piaskowy Kolec zesłał na Kubę meteoryt, który go zabił. Piaskowy kocur nie zrobił tego z nienawiści czy zazdrości, zrobił to dlatego, że widział, że Kuba jest nieszczęśliwy na ziemi. Czuł jak pieszczoch tęskni za jego synem, dlatego postanowił "otworzyć" mu ścieżkę na spotkanie. Ponieważ jakby Kuba umarł śmiercią naturalną nie trafił by na obrzeża Klanu Gwiazdy tylko do pustki.

Ciekawostka: Fakt, że Kubę zabił meteoryt gdy ten siedział na płocie nie jest kanoniczny. Autorka powiedziała to jako żart, jednak żart się przyjął i stał się faktem... Wniosek: nie rzucajcie słów na wiatr, bo fandom przyjmie to jako prawdę objawioną.

//4// Motyw Przewodni

[image]

Motywem przewodnim tej dwójki jest piosenka z musicalu "Moment by Moment" pod tytułem *The Bro Duet.* Niżej tekst, jakby ktoś nie znał [zmienione fragmenty zostały pogrubione, a obok w nawiasie będzie oryginał].

Kuba: Hej, koleś!

Wysoka Gwiazda: Tak, bro?

Kuba: Uh, Mam coś co muszę z siebie wydusić

Wysoka Gwiazda: Tak?

Kuba: Hej, koleś, byliśmy najlepszymi przyjaciółmi przez naprawdę długi czas i jest coś co powinienem ci powiedzieć. Pamiętasz ten moment, kiedy **zaatakował mnie pies?** {surfowaliśmy i ja zacząłem tonąć?} I ty **uratowałeś mój zapchlony tyłek?** {wyciągnąłeś mnie na plażę i wykonałeś RKO?} Cóż, no homo, ale to dzień, w którym się w tobie zakochałem. No homo, ale to dzień, w którym wiedziałem, że byłeś mój. Patrząc w twoje oczy uświadomiłem sobie... No homo, ale twoje usta dotykające moich zmieniły moje życie

Wysoka Gwiazda: Brachu! Czy ty mówisz to co myślę, że mówisz?

Kuba: ...uh, tak myślę...

Wysoka Gwiazda: Tak, koleś, totalnie łapię o czym mówisz. I długo czekałem, żeby ci to powiedzieć (*Kuba: Czujesz to samo, prawda?*) Pamiętasz ten moment w **stodole, kiedy zjadłem zatrutego szczura?** {Disneywordzie, kiedy jadłem tą wielką, indyczą nogę?} I wtedy **prawie umarłem, ale ty przyprowadziłeś swojego domownika?** {zacząłem się dławić, do póki nie przyszedłeś?} (Kuba: Tak, ja przyprowadziłem!) Cóż, no homo, ale to dzień, w którym się w tobie zakochałem.

Kuba: My nie jesteśmy gejami!

Wysoka Gwiazda: No homo, ale to dzień, w którym wiedziałem, że mieliśmy rację. **Ty towarzyszący mi w mojej podróży, jakoś mi nie przeszkadzałeś** {Twoje ciało wbijające się w moje jakoś mi nie przeszkadzało.}

Kuba: Psh, dlaczego miałbym?

Wysoka Gwiazda: No homo, ale to był dzień, który zmienił moje życie

Razem: Świat zewnętrzny może widzieć nas jako gejów, Ale brachu, przysięgamy, że nimi nie jesteśmy. Jesteśmy po prostu wyluzowanymi kumplami i myślę, że jesteś naprawdę gorący/ wspaniały

Wysoka Gwiazda: Czekaj, czekaj, wróć, co to było?

Kuba: Eh-- co? Um... Ja...powiedziałem to automatycznie?

Wysoka Gwiazda: Ja nie-- Ja nie... Co, nie słyszałem cię?

Kuba: Zamierzamy **razem zapolować** {zapalić trochę marychy?}

Wysoka Gwiazda: Jasne

Kuba: Mhm.

Wysoka Gwiazda: Przytulać się z tobą **w legowisku** {pod kołdrą}... No homo.

Kuba: Mizgać się z tobą, jak byśmy byli zakochani... No homo.

Wysoka Gwiazda: Nasze usta dotykają się minutę czy dwie, ale... Psh, no homo!

Kuba: Tak! Dla mnie w porządku, jeśli to w porządku dla ciebie!

Wysoka Gwiazda: Totalnie tak!

Razem: No homo! Kupmy mieszkanie razem! No homo! Zaoszczędźmy pieniądze dzieląc łóżko! Patrząc w twoje oczy

uświadomiłem sobie, że kocham cię bardziej, niż możesz przypuszczać ...mój brachu... No homo!

//5// Pomożesz?

Poranny Kwiat: Wysoka Gwiazdo, gdzie my teraz się podziejemy? Złamana Gwiazda przegonił nas z naszego własnego terytorium...

Wysoka Gwiazda: Spokojnie, mam plan

jakiś czas później

Wysoka Gwiazda: Cześć Kubo, pamiętasz mnie jeszcze?

Kuba: Wysoki Ogon! **ociera się o łaciatego kocura** Tak długo cię nie widziałem

Wysoka Gwiazda: Właściwie Wysoka Gwiazda *dumnie podnosi pysk* Mam pytanie, czy ja i moi przyjaciele możemy u ciebie przenocować?

//6// Sosnowa Gwiazda

~klan gwiazdy~

Sosnowa Gwiazda: I poznałem takiego Kubę - świetny kot i znakomity przyjaciel

Sosnowa Gwiazda: Chociaż znał wiele kotów z siedlisk dwunożnych to ja byłem jego naj naj naj najlepszym przyjacielem jakiego kiedykolwiek miał

Wysoka Gwiazda: *zaczyna się śmiać*

//7// Toster?

~Akcja ma miejsce w legowisku dwunożnych~

Wysoki Ogon: *siedzi przestraszony* Kubo?

Kubo: Tak?

Wysoki Ogon: Byłem w tej... Kuchmi i tam było takie metaliczne pudełko. Zaciekawiło mnie one, więc zacząłem je obwąchiwać, a ono nagle się na mnie rzuciło.

Kuba: *uśmiechając się* Mówisz o tosterze?

Wysoki Ogon: Możliwe... ale ono wystrzeliło we mnie, czy to znaczy, że żyjesz w ciągłym niebezpieczeństwie? Czy wszystkie pieszczochy żyją w ciągłym niebezpieczeństwie?

//8// Idiota

Wysoki Ogon: A więc jaki jest twój typ?

Kuba: Biało-czarny, wysoki, idiota, żółte oczy, chudy

Wysoka Gwiazda: O to prawie jak ja, szkoda, że nie jestem kotką

Kuba: Wspominałem, że idiota?

Wysoka Gwiazda: Tak

//9// Powody

Powody czemu shipuje Kubę z Wysokim Ogonem:

1. Przeczytałem "Odwet Wysokiej Gwiazdy"

2. Mam oczy

//10// Fuck

Wysoki Ogon: Pieprzyć koty domowe

Kuba: Mam nadzieje, że to obietnica

//11// Sekret

Wysoki Ogon: *przestępując z łapy na łapę* Kubo, muszę ci coś powiedzieć, tylko nie mów nikomu, bo to sekret

Kuba: Przysięgam, że jeżeli po raz dziesiąty mi powiesz, że podobają ci się kocury to zakończę nasz związek

//12// Samochód

Sosnowa Gwiazda: Kuba dla naszej przyjaźni rzuciłby się pod samochód

Wysoka Gwiazda: Kuba dla zabawy rzucił by się pod samochód

//13// Przyjaciel

W Klanie Gwiazdy często wybucha dyskusja między Sosnową Gwiazdą, a Wysoką Gwiazdą o to kto jest najlepszym przyjacielem Kuby. Zazwyczaj kłótnie wygrywa Wysoka Gwiazda wyciągając argument, że on się przespał z Kubą i to nie raz.

//14// Akcent

Kuba mówi z mocnym australijskim akcentem, przez co Wysoki Ogon często ma problemy ze zrozumieniem co jego chłopak mówi. Co nie zmienia faktu, że czarno-biały kocur uwielbia akcent Kuby.

[A/N] Wena mnie naszła, więc dzisiaj pojawią się jeszcze minimum dwa rozdziały

//15// Sebastian

Kuba na początku znajomości z Wysokim Ogonem bardzo dużo opowiadał o *Sebastianie* . Kocur Klanu Wiatru nie miał pojęcia o kim jest i jak wygląda *Sebastian,* ale wiedział, że nienawidzi tego kota z całego serca. Dopiero po kilku dniach zorientował się, że Sebastian to imię dwunożnego u którego mieszkają.

[A/N] Obiecuje wam, że kiedyś napiszę shota o tym wydarzeniu

//16// Zazdrość

Wysoki Ogon jest często zazdrosny gdy Kuba rozmawia z jakąś kotką. Jest tak dlatego, że czarno-biały nie uważa się za najlepszą partię i naprawdę nie rozumie co rudy w nim widzi, więc gdy widzi go z inną [lub innym] od razu myśli, że teraz Kuba od niego odejdzie.

Kuba nie zdaje sobie sprawy z obaw swojego partnera. Jest 100% przekonany, że Wysoki Ogon wie, że kocha jego i tylko jego. A ten flirt z innymi to flirt przyjacielski, bez żadnych podtekstów.